
Podsumowanie dyskusji w sekcji rolnej.

Rocznik Mazowiecki 1, 259-263

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PODSUMOWANIE DYSKUSJI W SEKCJI ROLNEJ

Problematyka przemian rolnictwa w 20-leciu i jego dalszego rozwoju była omawiana w dwu zespołach dyskusyjnych. Zespół, który omawiał przemiany ustroju rolnego, społeczne formy organizacji rolników i kierunek inwestycji, ustosunkował się do treści i też zawartych w referatach B. Strużka, F. Dziedzica i R. Manteuffla. Zespół specjalistów, zainteresowanych produkcją sadowniczą i warzywniczą w stolicy i województwie, miał za punkt wyjścia referat N. Krusze.

Zespół pierwszy zgromadził w gronie dyskutantów, obok przedstawicieli nauki, przedstawicieli partii i stronnictw politycznych oraz administracji rolnictwa, jako tego grona osób, które jest żywo zainteresowane w problematyce przebudowy ustrojowej i produkcyjnej rolnictwa. W dyskusji wypowiedziało się 13 osób.

Lista dyskutantów: ob. ob. Dawidowicz, Kaźmierczak, Kędziński, Korczyński, Kosewski, Lelen, Meglicki, Paszkowski, Sidorski, Sliwiński, Wiącek, Załęski, Zduniak.

W dyskusji nad wynikami reformy i problemami dalszego procesu przebudowy wypłynęły dwa zagadnienia. Mianowicie chodziło o aktualne położenie gospodarcze nadzielonych przed 20 laty ziemią tych bezrolnych, którzy byli zatrudnieni w majątkach obszarniczych. Położenie ich jeden z dyskutantów ocenił jako katastrofalne, spotykając się jednak z przeciwnymi głosami. Zwrócono uwagę, że jest ono trudne w warunkach, kiedy miało miejsce otrzymanie ziemi przez ludzi starszych, a zwłaszcza wtedy, gdy doroste czy dorastające dzieci odeszły do zajęć w przemyśle. Są równocześnie przykłady przeciwne, tj. dobrego gospodarowania, mianowicie w wypadku pozostania siły roboczej w rolnictwie.

Osobną kwestię stanowiła postawiona w zagajeniu prof. B. Strużka diagnoza, w jakiej formie i kiedy należy zakładać kolejny etap socjalistycznej przebudowy stosunków społecznych w rolnictwie. Wypowiedziane uwagi sprowadzały się do tezy, że uspołecznienie produkcji rolniczej winno następować wtedy, gdy dalszy rozwój ekonomiczny kraju przy gospodarowaniu tradycyjnym (status quo struktury i z nią związanej techno-

logii) nie jest możliwy. Wypowiedź ta, realizowana w praktyce działania społeczno-gospodarczego, nie wywołała szerszego echa w dyskusji. Pytanie, które się z powyższym wiązało, dotyczyło kwestii, czy Kółka Rolnicze należy oceniać jako formę bądź etap przebudowy ustroju.

Powyższe pozostawało w dużym związku z przeglądem historii, tj. funkcjonowania organizacji Kół Samopomocy Chłopskiej, zawiązywanych w okresie pierwszych lat 20-lecia oraz aktualnego stanu organizacji Kółek Rolniczych. Kółka przejęły pewne zadania Kół Samopomocy, intensyfikując wielokrotnie działalność na odcinku wprowadzania do użytku traktorów i maszyn w rolnictwie indywidualnym. Dyskusja, ukierunkowana w zagajeniu, dotyczyła następujących kwestii:

Czy ideałem działalności organizacyjnej ma być objęcie przez Kółka wszystkich wsi w województwie, czy też jest nim wyzwolenie aktywności środowisk lokalnych bez przyspieszania rozwoju organizacji Kółek.

Jakie względy rzeczowe w istniejącej sytuacji przemawiają za, a jakie przeciw koncentracji sprzętu traktorów i maszyn w poszczególnych gromadach.

Czy wystarczający jest obecny i jaki może być potencjalny front robót polowych i transportu rolniczego w Kółkach przy różnych rozwiązaniach organizacyjnych.

Czy można uważać, że Kółka osiągnęły lub osiągną finansową równowagę w zakresie wpływów i kosztów eksploatacji posiadanego parku maszyn.

Jaki rodzaj eksploatacji wzmacnia ich stabilność.

Przy jakiej postawie i wkładzie ze strony Kółek Rolniczych i Gminnych Spółdzielni zostanie zapoczątkowana integracja, a z nią lepsze planowanie i realizacja intensyfikacji produkcji. Czy Kółka będą w stanie przyjąć formę przedsiębiorstw, albo też są może już w tym stanie organizacyjnej sprawności.

Jakie ogniwo w drabinie organizacyjnej Kółek jest aktualnie najłabsze (Kółko Miejscowe, PZKR, WZKR, CZKR).

Tezie, aby przy takiej, jak jest dziś, liczbie kółek bez jej powiększenia intensyfikować w głąb pracę organizacyjną, była przeciwstawiona zasada powszechności, tj. szerokiego frontu, i uruchomienia wszędzie środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa, jako drogi umożliwiającej wprowadzanie z pomocą sprzętu traktorowo-maszynowego na szerokim froncie nowych technologicznych zabiegów o korzystnych skutkach dla produkcji (np. w ochronie roślin).

Model organizacyjny, który zarządzanie eksploatacją sprzętu pozostawiałby w ręku dyspozytorów poszczególnych Kółek, spotkał się z krytyką tych, którzy widzą braki w funkcjonowaniu tej formy. Przeciwstawiono

mu w konsekwencji model koncentrowania sprzętu kilku Kótek, jako zapobiegający dużemu niszczeniu sprzętu, umożliwiający budowę odpowiedniego zaplecza i stabilizację kadry pracowników.

Jako wzgląd przeciw koncentracji (jak filie POM, których obraz łączy się z dawnym wyobrażeniem o roli i zadaniach tego przedsiębiorstwa) wymieniano przerost administracyjny, który nie ułatwia bezpośrednich kontaktów miejscowych i nie rokuje takiego rozszerzenia frontu robót polowych, jak w wypadku, gdy zamówienie wykonania pracy, dyspozycja i samo wykonanie odbywa się w trybie kontaktów lokalnych.

W obecnym stanie uważano też w takim przypadku za celowe, aby dla utrzymania równowagi finansowej Kótek z jednej strony, zaspokojenia lokalnych potrzeb rolników w zakresie transportu materiałów budowlanych i nawozów — z drugiej, wreszcie z uwagi na stałość zatrudnienia traktorzystów — poważnym działem pracy obok robót polowych były nadal usługi transportowe dla wsi i zrzeseń wiejskich.

Zagadnienie transportu w postaci zbiorowych odstaw i dostaw towarów pochodzenia rolniczego i przemysłowego były jednym, poruszonym wprawdzie, ale nie dyskutowanym szerzej zagadnieniem. Transport stanowi jeden z elementów integracji poziomej, obchodzący równocześnie Kółka i spółdzielczość wiejską.

Oceniając prężność działania poszczególnych ogniw organizacji Kótek, zaprzeczono tezie określającej nie same Kółka miejscowe, lecz ich powiatowe związki, jako te ogniwa, których funkcjonowanie wymaga wzmocnienia. Za ogniwo najsłabsze uznano Kółka. Stąd i z innych głosów trzeba wnosić, że możliwość przerastania kótek z obecnej formy dobrowolnego stowarzyszenia w formę przedsiębiorstwa nie była przez zebranych poważnie brana w rachubę.

Pozostało pytaniem bez wyraźnej odpowiedzi, jaka jest i będzie na wsi rola Kótek w przebudowie stosunków społecznych i produkcyjnych w rolnictwie. Pytanie takie wiąże się z układem sił społeczno-politycznych i rozwojem sił wytwórczych. W sferze naukowej analizy nie jest na to pytanie łatwo odpowiedzieć.

Z wyjątkiem tylko kilku negatywnych głosów wnosić należy, że ocenia się dodatnio rolę, jaką Kółka spełniają jako ośrodek krystalizacji techniczno-organizacyjnych koncepcji modernizacji naszego rolnictwa i przygotowania go do integracji (przez spółdzielczość) z rynkiem i przemysłem socjalistycznego państwa i społeczeństwa. Integracja zaś leży na linii przeobrażeń socjalistycznych.

*

*

*

Zagadnienie inwestycji w rolnictwie, po zagajeniu przez prof. R. Mantuffla, wywołało niektóre szczegółowe pytania na temat stosowania rachunku ekonomicznego przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych oraz wymianę zdań na temat stosowania zasady koncentracji inwestycji. Na podstawie stanowiska referenta i wymiany zdań można twierdzić, że na wybór kierunku inwestycji nie sam rachunek ekonomiczny winien wpływać, jak długo środki inwestycyjne są małe. Wtedy decyzje wynikające z zestawienia potrzeb, ocenianych rozsądnie pod względem ich pilności i korzyści, mogą być trafne i nie ma konieczności silić się na precyzyjny rachunek ekonomiczny. Przy dysponowaniu dużymi środkami inwestycyjnymi rachunek jest dopiero tym zasadniczo ważnym elementem analizy i decyzji. (Na ogół w rolnictwie ma się do czynienia z reguły z małą ilością środków inwestycyjnych).

W kwestii zasady skupiania inwestycji czy też ich względnego rozpraszania można uzasadnić racjonalność obu sposobów kierowania inwestycji. W zasadzie jednak stosowanie koncentracji ocenia się jako słuszniejsze.

* *

*

W zespole specjalistów zainteresowanych produkcją sadowniczą i warzywniczą, który obradował pod przewodnictwem doc. dr N. Krusze, wypowiedziano się na tematy ważne dla rozwoju tych działów produkcji.

Głos zabierało 12 osób z grona przedstawicieli nauki, Instytutu Sadowniczego i Związku Spółdzielni Ogrodniczych oraz pracowników tej specjalności w wydziałach rolnictwa rad narodowych.

Lista dyskutantów: ob. ob. Buczyński, Ceglowski, Orliński, Godlewski, Jacoszek, Kiełczewski, Przysyk, Sikorski, Sosnowiec, Stawiski oraz 2 przedstawicieli z powiatów Garwolin i Sochaczew.

Rocznica 20-lecia, będąca przypadkowo zresztą jednym z lat dużego urodzaju owoców, skierowała uwagę dyskutantów na kwestię opanowania wahań urodzaju, z nimi wahań ceny owoców i takich samych wahań w warzywnictwie.

Niezależnie od planowania rozmiarów powierzchni pod kultury ogrodowe i planowania rodzaju nasadzeń, o skali wahań decyduje przebieg pogody. Trzeba widzieć opanowanie skutków nadmiernych wahań przez dalsze rozwijanie przechowalnictwa i przetwórstwa produktów, idąc na nowe ich rodzaje w obu przypadkach. Inwestycje na przechowalnictwo i przemysł przetwórczy uznano za pierwszoplanowe dla rejonów nasilenia ogrodnictwa.

Do tej grupy należy dołączyć bliskie im problemowo głosy dotyczące lepszego urządzenia punktów skupu owoców i warzyw.

W głosach ogrodników-producentów, poza włączeniem się do sprawy zrównoważenia podaży i popytu z uwagi na obecne ryzyko produkcji, dominowały postulaty lepszego wyposażenia gospodarstw ogrodniczych w sprzęt maszynowy do walki z chorobami, w nawozy i w różne inne urządzenia służące warzywnictwu. Akcentowano również z wielu stron potrzebę przygotowania szkolnego i stałego doradztwa.

Dyskusję zamknięto wnioskami — dezyderatami.